

Biskup, Marian

Wystawa Księgozbioru Uppsalskiego Mikołaja Kopernika w Toruniu

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 19/3, 625-630

1974

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



WYSTAWA KSIĘGOZBIORU UPPSALSKIEGO MIKOŁAJA KOPERNIKA
W TORUNIU

W kopernikowskiej spuściźnie naukowej poważną rolę odgrywają — poza pismami i korespondencją — pozycje książkowe, należące do tzw. dzisiaj Biblioteki ewent. Księgozbioru Kopernika. Są to starodruki z XV i początku XVI wieku, które stanowiły część składową jego lektury — a zarazem tworzywo dla jego twórczości naukowej i wzbogacenia intelektualnego. Były one częściowo jego własnością osobistą, głównie jednak biblioteki kapituły warmińskiej we Fromborku. Niemal wszystkie te pozycje po śmierci Kopernika, tj. po 1543 r., znajdowały się w zbiorach kapituły we Fromborku i zaopatrzone zostały w większości adnotacją „Liber Bibliothecae Varmiensis”.

W 1626 r. zbiory powyższe zostały wywiezione wraz z biblioteką fromborską do Szwecji przez króla Gustawa Adolfa w czasie pierwszej wojny polsko-szwedzkiej (lata 1626—1629). Zabranie ich spowodowane było także — co wypada podkreślić — dążeniem władz szwedzkich do uzupełnienia własnych szczupłych zbiorów bibliotecznych i podniesienia w ten sposób rangi naukowej i kulturalnej. Znalazły się one w większości w Bibliotece Uniwersyteckiej — Carolina rediviva — w Uppsali, poza kilku pozycjami, które trafiły do Królewskiej Biblioteki — Kungliga Biblioteket — w Sztokholmie (1) i Krajowych Bibliotek (Landsbiblioteket) w Linköping (1) i Strängnäs (tzw. Paulinska Skolan — 3), razem więc 5. Natomiast w Uppsali znalazły się — według dotychczasowych ustaleń — 42 woluminy oraz 2 dalsze w tamtejszej Bibliotece Obserwatorium Astronomicznego, razem więc 44. Zaznaczyć jednak trzeba, że część z nich zawiera współoprawne 2 lub nawet 3 tytuły, stanowi więc tzw. klocki. Dlatego liczba 44 nie oznacza ilości dzieł, których jest co najmniej o połowę więcej. Liczby te ukazują nam wyraźnie decydującą wagę uppsalskich zbiorów nie tylko zresztą wśród bibliotek szwedzkich, ale i polskich, wyrażenie ubogich w starodruki z księgozbioru Kopernika. Pozwala to też lepiej zrozumieć wagę faktu, że całość zbioru uppsalskiego — dzięki czynności władz uniwersytetu i biblioteki w Uppsali i staraniom władz Polski Ludowej, w szczególności Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Towarzystwa Naukowego w Toruniu — mogła zostać sprowadzona i eksponowana w Toruniu, po raz pierwszy po blisko 350 latach na ziemi polskiej. Wystawa tego wyjątkowego księgozbioru była czynna w dniach 18 XII 1973 — 28 II 1974. Ekspozycję przygotowały Towarzystwo Naukowe i Książnica Miejska w Toruniu, w nowym lokalu Książnicy Miejskiej imienia M. Kopernika (ul. Słowackiego 8)¹.

Waga uppsalskiego księgozbioru kopernikowskiego była dostrzegana już od blisko 120 lat, gdy stał się on przedmiotem pierwszych poważniejszych analiz naukowców najpierw toruńsko-niemieckich (Leopold Prowe, Maksymilian Curtze) w szczególności jednak polskich z Krakowa, wśród których nazwisko Ludwika Antoniego Birkenmajera po dziś dzień błyszczy pełnym blaskiem. On to głównie na przełomie XIX i XX wieku w czasie dłuższych wypraw naukowych, organizowanych pod patronatem krakowskiej Akademii Umiejętności, ogarnął w sposób dotąd najpełniejszy i docenił wartość zbioru uppsalskiego. Jego też ustalenia, dotyczące zwłaszcza zestawienia samego księgozbioru, kwalifikacji poszczególnych pozycji jako wykorzystywanych przez Kopernika, stanowią fundament kopernikowskiego księgozbioru. Wyjaśnić tu bowiem wypada, że w wykorzystywanych przez siebie księgach Kopernik — wzorem współczesnych czytelników czy

¹ Wystawa ta była także eksponowana w Warszawie, w Pałacu Rzeczypospolitej (Plac Krasieńskich 3/5). Na otwarciu w dniu 8 kwietnia 1974 r. obecni byli m.in.: Przewodniczący OK FJN prof. Janusz Groszkowski, Ambasador Szwecji Claes Wollin oraz dyrektor Biblioteki Narodowej doc. Witold Stankiewicz.

naukowców — dokonywał własnoręcznych zapisek na marginesach atramentem, bądź podkreślał najbardziej frapujące go partie tekstu czy robił notatki, zwłaszcza dotyczące obserwacji astronomicznych czy kalendarza. Te tzw. noty marginalne są dla badacza prawdziwą „nicią Ariadny” dla uchwycenia dróg, którymi dojść mogło do ukształtowania się wielkiej teorii heliocentrycznej. Dodajmy też, że dzięki zestawieniom Birkenmajera bibliotekarze szwedzcy w ogóle mogli uchwycić pozycje kopernikowskie w swoim zbiorze starodruków i skierować je do nas.

Poza Birkenmajerem niektóre uzupełnienia czy krytyczne spostrzeżenia wnieśli dalsi naukowcy polscy, jak Jeremi Wasiutyński i Jerzy Dobrzycki; korzystali też z tego księgozbioru torunianin Leonard Jarzębowski i Marian Biskup, pierwszy z nich do odtworzenia bibliofilskich zamiłowań Astronoma, drugi do rekonstrukcji kalendarium jego życia. Prace nad tzw. marginaliami kopernikowskimi podjęte zostały w Pracowni Kopernikańskiej Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN w Warszawie. Nie wszystkie bowiem jeszcze wątpliwości dotyczące autorstwa not marginalnych zostały usunięte, w szczególności w księgach o treści medycznej, i spodziewać się należy, że weryfikacja ich nastąpi w niezbyt odległej przyszłości, stabilizując i oczyszczając naszą wiedzę o księgozbiornie Kopernika.

Już jednak przy obecnym stanie naszej wiedzy możemy stwierdzić, że wśród eksponowanych na wystawie 44 woluminów uppsalskich wyróżniało się zdecydowanie 8, zaopatrzonych na karcie tytułowej w 5 wypadkach w podpis Kopernika, a więc stanowiących na pewno jego osobistą własność, bądź też opatrzonych w 3 wypadkach dedykacją jego ucznia — Jerzego Joachima Retyka — dla swego Nauczyciela. Owe 8 woluminów (1/5 całości) odgrywają podstawową rolę przy identyfikacji księgozbioru kopernikowskiego i ułatwiają analizę not marginalnych, które w większości pochodzą z tych ksiąg z ręki Astronoma. Natomiast pozostałe 36 woluminów stanowiło głównie własność biblioteki kapituły warmińskiej we Fromborku, którą Kopernik okresowo się opiekował, lub były przejmowane przez niego po zmarłych towarzyszach. Dlatego na niektórych dziełach widoczne są zapiski dokonane ręką Kopernika, głównie o charakterze inwentaryzacyjnym (np. wpisanie miejsca i roku wydania lub stron). Przeważają jednak dzieła z zapiskami świadczącymi o pilnej ich lekturze przez Astronoma. Dodajmy przy tym, że wobec 2 dalszych woluminów mamy poważne podstawy sądzić, iż stanowiły one także osobistą własność Astronoma.

Księgozbiór osobisty Kopernika powstawał etapami — od okresu krakowskich studiów z lat 1491—1495, poprzez włoskie nabytki w latach 1496—1503 i fromborskie czy raczej olsztyńsko-fromborskie; ostatnia z uzyskanych przez niego ksiąg nosi datę 1538.

Większość pozycji w całości księgozbioru stanowią inkunabuły (wydane przed rokiem 1500), najstarszy z 1470 r. Prawie połowę stanowią druki z początków XVI wieku. Niektóre z pozycji są bardzo ozdobne, *in folio*, oprawione w wytłaczaną skórę, spinane klamrami. Stan zachowania po blisko 500 latach jest na ogół dobry, poza niektórymi egzemplarzami wyraźnie wymagającymi zabiegów konserwatorskich.

Najważniejszą dla nas rzeczą jest oczywiście treść poszczególnych ksiąg i ich przydatność w swoim czasie dla Kopernika. Tematycznie można je podzielić — i tak uczyniono to w ekspozycji — na 8 grup: matematyczno-astronomiczną, przyrodniczą, historyczną, literacko-filozoficzną, medyczną, encyklopedyczną, teologiczną i różne.

Na plan pierwszy wysuwają się księgi grupy pierwszej matematyczno-astronomicznej, których ogółem występuje 7. Wśród nich na czoło wysuwają się inkunabuły, nabyte przez Kopernika w czasie studiów krakowskich po roku 1492 i zapoczątkowujące jego prywatny księgozbiór naukowy, gdyż noszące

jego autograf. W pierwszym woluminie zostały współoprawne 2 dzieła *Tabule Astronomicæ Alfonsi Regis*, wydane w Wenecji w 1492 roku, i Jana de Regiomontane *Tabule directionum*, wydane w Augsburgu w 1490 r. W drugim woluminie zostały współoprawne także 2 prace: Euklidesa *Elementa Geometrie*, wydane w Wenecji w 1482 r. i traktat astronomiczny Albohazena Haly, wydany także w Wenecji w 1485 r. O nabyciu tych pozycji w Krakowie przez młodego studenta z Torunia świadczą przede wszystkim ich oprawy skórzane, dzieło krakowskich introligatorów, przy czym wśród wzorów tam wytłoczonych znajdują się także orły jagiellońskie w górnych i dolnych rogach

Te dwie pierwsze pozycje służyły młodemu adeptowi wiedzy jako wprowadzenie i pomoc przy pierwszych krokach w opanowywaniu wiedzy astronomicznej w Akademii Krakowskiej. Tablice alfonsyńskie, ułożone w XIII wieku za sprawą władcy hiszpańskiego Alfonsa X, utwierdzały system geocentryczny Ptolemeusza, stanowiły jednak jeden z punktów wyjścia dla rozważań Kopernika, dotyczących między innymi rachuby czasu i pomiarów odległości. Kopernik poczynił szereg notatek w tej książce, wyjaśniających rolę króla Alfonsa. W tabelce podającej długości i szerokości geograficzne szeregu miast europejskich dopisał na k. 33^v także swoje miasto rodzinne „Toronia 53 1/4” szerokości geograficznej — jeszcze jeden z dowodów pamięci o swoim mieście rodzinnym w czasie pobytu w Krakowie. Egzemplarz ten woził Kopernik ze sobą także do Italii, wpisując tam daty pierwszych własnych obserwacji astronomicznych w Bolonii i Rzymie w roku 1500. Znamienne też, że na końcu tego dzieła doszyte zostało 16 kart z tablicami astronomicznymi ręki Kopernika, kart nazywanych dzisiaj „raptularką z rzykiem uppsalskim”. Jest to notatnik także własnych obserwacji z obliczeniami dotyczącymi rozmiarów orbit planetarnych, zwłaszcza zaś ruchu Księżyca, powstałymi jeszcze przed 1515 r., a stanowiącymi jeden z etapów dochodzenia przez niego do nowej koncepcji układu heliocentrycznego.

Natomiast *Elementy* Euklidesa stanowiły dla Kopernika podstawowy podręcznik w Akademii Krakowskiej, wprowadzający w poznanie nauki geometrii. Razem z traktatem astrologicznym Albohazena Haly służyły mu jako pomoc w uniwersyteckich zajęciach.

Oba nabyte w Krakowie woluminy w oprawach krakowskich stanowią niezbitą, materialny dowód odbywania tam studiów Kopernika jako etapu początkowego dla jego wielkiej drogi naukowej i że towarzyszyły mu one — zwłaszcza *Tabule Alfonsi Regis* i Regiomontana *Tabule* przez długie lata.

Z dalszych prac astronomicznych wymienić należy podstawowe dzieło Ptolemeusza *Almagestum*, wydane w tłumaczeniu z greckiego oryginału na łacinę w Wenecji w 1515 r., a więc zapewne nabyte już w czasie pobytu w Olsztynie. Dzieło to stanowiło sumę wiedzy astronomicznej starożytności i było zaopatrzone w tablice i figury geometryczne oraz opisy przyrządów astronomicznych. Księga ta była najpewniej także własnością Kopernika, niestety nieznaną ręką wycięła górną część karty tytułowej, gdzie był przypuszczalnie podpis astronoma. Studiował on tę księgę przez szereg lat (nawet w 1539 r.), wpisując do niej liczne uwagi i komentarze a także poprawki do skażonego tekstu na blisko 70 stronach, przy czym na początku na tzw. antefoliach dołączył szereg zapisek, dotyczących systemów chronologii (według olimpiad greckich, kalendarza rzymskiego), a stanowiących według określenia Birkenmajera „kanon chronologiczny” dla Kopernika, umożliwiając obliczenie roku gwieźdznego jako podstawy obliczeń astronomicznych.

Drugie dzieło okresu olsztyńskiego lub już fromborskiego (po 1521 r.) to praca ówczesnego wybitnego matematyka i astronoma Jana Stoefflera *Calendarium Romanum magnum*, wydana w 1518 r. w Oppenheim (znajdująca się w

zbiorach Biblioteki Obserwatorium Astronomicznego w Uppsali), a być może także stanowiąca osobistą własność Astronoma (znowu karta tytułowa odcięta u dołu). Dzieło to zawiera projekt reformy kalendarza i zaopatrzone było w przeszło 100 rysunków zaćmień Słońca i Księżyca. Przy tych rysunkach Kopernik w latach 1520—1541 dopisywał wyniki własnych obserwacji zaćmień Słońca lub Księżyca, bądź dopisał rezultaty 2 obserwacji, dosłanych mu z Krakowa (z lat 1518 i 1534). Ostatnia obserwacja pochodzi z 20 VIII 1541 i chyba była też ostatnią w jego życiu. Tak więc dzieło Stoefflera stanowi rodzaj rejestru doświadczalnych obserwacji Astronoma i uchyla nam rąbek jego warsztatu naukowego, opartego także na empirii.

Z pozostałych pozycji matematyczno-astronomicznych wymieńmy jeszcze 3 dzieła ofiarowane w 1539 r. Kopernikowi przez Retyka we Fromborku i zaopatrzone w dedykację łacińską „Przesławnemu Mężowi Panu Doktorowi Mikołajowi Kopernikowi, Panu Nauczycielowi Swojemu — Jerzy Joachim Retyk”. Jest wśród nich przede wszystkim oryginalny tekst grecki Euklidesa *Geometria*, wyd. w 1533 r. (współoprorny z łacińską pracą Regiomontana *De triangulis* z 1533 r.). Dzieło to umożliwiło Kopernikowi korzystanie z oryginalnego tekstu greckiego Euklidesa, przy czym na marginesach dorysowywał Kopernik figury geometryczne. Także w tym języku było dzieło XIII-wiecznego śląskiego matematyka Vitellona-Ciołka *Optyka*, wydane w 1535 r., a załączone do drugiego woluminu ofiarowanego przez Retyka, w którym znajdowała się też łacińska praca współczesnego matematyka i astronoma Piotra Apiana *Instrumentum primi mobilis*, wyd. w 1534 r. w Norymberdze, opisująca kilka nowych instrumentów astronomicznych. Załączone też tam było tłumaczenie z języka arabskiego na łaciński traktatu Gebera z Hiszpanii o astronomii. I ten wolumin stał się przedmiotem uważnej lektury Kopernika i doczekał się szeregu krytycznych uwag marginalnych, akcentujących błędność teorii geocentrycznej Ptolemeusza. Trzecie dzieło ofiarowane przez Retyka, także w języku greckim, to *Wielki system* Ptolemeusza z komentarzem Teona, wyd. w 1538 r. Kopernik korzystał i z tego dzieła dorysowując i tutaj figury geometryczne na marginesach oraz dopisując tam swoje uwagi. Świadczy to, iż do ostatka Astronom uzupełniał swoją wiedzę i korzystał z udostępionych mu dzieł, co znalazło swój pełny wyraz w ostatecznej redakcji rękopisu *O obrotach*.

Tak więc wymienione wyżej najważniejsze pozycje z działu matematyczno-astronomicznego księgozbioru uppsalskiego ukazują nam bardzo istotny fragment warsztatu naukowego Astronoma oraz sposób krytycznego wykorzystywania przez niego osiągnięć poprzedników.

Drugą grupę w księgozbiornie uppsalskim stanowi aż 10 dzieł o tematyce medycznej. Kopernik-lekarz, wychowanek uczelni padewskiej, interesował się żywą medycyną i przyswajał sobie znajomość podstawowych dzieł, w szczególności dotyczących praktyki, która była mu potrzebna na co dzień. Dlatego wymienione wyżej starodruki medyczne dotyczą właśnie medycyny praktycznej, w wersji średniowiecznej jeszcze. Zaznaczyć jednak wypada, iż kilka pozycji budzi dzisiaj wątpliwości co do ich klasyfikacji jako kopernikowskie, gdyż badania ostatnich lat nie potwierdzają opinii, że znajdujące się w nich noty marginalne są autorstwa Kopernika. Do niewątpliwie kopernikowskich egzemplarzy należy dzieło francuskiego lekarza Valesci de Taranta *Practica, quae alias Philonium dicitur*, wydane w Lyonie w 1490 r., a będące osobistą własnością Astronoma (podpis na odwrocie okładki i uwaga inną ręką, że egzemplarz ten został przekazany w testamencie Kopernika Fabianowi Emerichowi, lekarzowi, który opiekował się chorym Astronomem we Fromborku). Na wewnętrznych stronach okładki są także własnoręcznie spisane przez Kopernika recepty dotyczące leczenia kilku chorób. Także praca Piotra de Argellata *Cirurgia*, wydana w Wenecji w 1499 r., i oprawione

z nią łącznie dzieło Mateusza Silvatici *Opus pandectarum medicine*, wyd. w Wenecji w 1498 r., zawierają sporo notek ręki Kopernika, a na ostatniej karcie woluminu znajduje się znowu wpis recepty lekarskiej. Na koniec w trzecim dziele medycznym — kompendium Arnolda de Villa Nova *Breviarium practice medicine*, Wenecja 1497, także znajduje się wpis recepty Kopernika, dotyczącej tym razem uniwersalnych pigułek tzw. cesarskich. Recepty te powstały pod wpływem medycyny średniowiecznej, na którą działał silny autorytet Awicenny, uczonego arabskiego. Nie ulega wątpliwości, że księgi te Kopernik kupił we Włoszech w czasie studiów padewskich, tj. w latach 1501—1503.

Trzecią grupę w księgozbiornie uppsalskim Kopernika stanowią dzieła o tematyce przyrodniczej, których jest 4. Obejmują one przede wszystkim dzieła wielkich uczonych starożytnych, wśród których na czoło wysunąć należy *Naturalis historia* Pliniusza (wyd. w 1487 r.) z mnóstwem uwag marginalnych ręki Kopernika. Podobnie we wcześniejszym, wspaniałym wydaniu tego dzieła z 1473 r., z kolorowymi inicjałami, są wyraźne dowody lektury Astronoma. Z notek tam zamieszczonych wynika, że znał on także wielkich historyków rzymskich — Liwiusza i Tacyta. Na drugim miejscu wymienić należy pracę Ptolemeusza *Cosmographia*, wydaną w 1486 r., która posłużyła Kopernikowi zwłaszcza dla uzyskania informacji o miarach wielkości Ziemi. Nie wykluczone też, że korzystał on z egzemplarza *De situ orbis* Strabona, wyd. w 1472 r., chociaż zapiski marginalne tam się znajdujące niektórzy badacze skłonni są przypisać innej ręce; wiemy jednak skądinąd, że dzieło to na pewno było znane Astronomowi.

Czwarta grupa — historyczna — obejmuje 8 dzieł kilku starożytnych pisarzy, których dane były Kopernikowi przydatne przede wszystkim dla celów chronologicznych. Są to niektóre czołowe dzieła pisarzy greckich, jak Herodota *Historia* w 9 księgach w przekładzie łacińskim Wawrzyńca Valli z 1510 r., zwłaszcza zaś rzymskich, jak Swetoniusza *Vite XII cesarum*, wyd. w 1470 r., oraz wcześnieśredniowiecznego pisarza Kasjodora, autora historii kościelnej (1472 r.). Wyżej już wspominaliśmy, że Kopernik korzystał też z dzieł Liwiusza i Tacyta, chociaż brak ich w księgozbiornie uppsalskim. Szukał on w nich i wypowiedzi na temat ruchu Ziemi także w księgach należących do następnego działu — literatury i filozofii (6 ksiąg). Na czoło wysuwają się w nim 2-tomowe *Opera* Platona, wydane w wersji łacińskiej we Florencji przez Marsyliusza Ficino około 1485 r. Kopernik przy tekście Platona sławiącym zalety filozofii dał swój znamieny komentarz „Filozofii trzeba douczać się od młodości”. Na drugim miejscu wymienimy *Mowy* Cycerona, wydane ok. 1485 r. w Italii, których tekst Kopernik opatrzył licznymi drobnymi uwagami i podkreśleniami, a nawet sporządził na tylnej karcie spis wydanych mów. Lektura starożytnych filozofów i literatów służyła mu także jako pomoc w znalezieniu poprzedników dla własnej koncepcji heliocentrycznej. Z pozostałych utworów literackich wymienimy jeszcze znanego *Asinus aureus* Apulejusza (wyd. w 1500 r.).

Wymienić wypada z kolei dzieło o charakterze mieszanym — nieco encyklopedycznym — jest to wolumin zawierający *Opera* Jana Pontana (Wenecja 1501 r.), współoprawne z pracą Bessariona w obronie Platona (Wenecja 1503 r.) i Aratosa z Soloi o zjawiskach niebieskich (Wenecja 1499). Wolumin ten stanowił osobistą własność Kopernika, który nabył go zapewne także w czasach padewskich. Dzieło Pontana było zbiorem 10 traktatów moralnych, natomiast ważną rolę dla Astronoma odegrać mógł traktat Bessariona broniący nauki Platona, z którego cytaty Kopernik przejmując do *O obrotach*. Zdaniem Birkenmajera dzieło Bessariona wywarło silny wpływ na Kopernika.

Osobne miejsce zajmuje wydawnictwo słownikowe — wielki *Lexicon* grecko-łaciński Jana Crastoniusa, wydany w 1499—1500 r. w Modenie, a stanowiący bez-

sporną własność Kopernika, który kupił go w czasie pobytu w Padwie w latach 1501—1503, gdy intensywnie uczył się prywatnie języka greckiego — głównego języka naukowców epoki Odrodzenia. *Słownik Crestoniusa* dowodzi pilnej istotnie nauki, o czym świadczą ćwiczenia i wprawki językowe robione ręką Kopernika na ponad 100 stronach, a także grecki autograf na karcie tytułowej. Dzieło to jest więc dziś dla nas dowodem upartej i cierpliwej pracy młodego badacza, zdobywającego mozolnie i wytrwale oręż dla dotarcia do samych źródeł wiedzy starożytnej, nie skażonej tłumaczeniami czy opracowaniami w języku łacińskim.

Niewielką rolę odgrywają na koniec dzieła o charakterze teologicznym (2). Główne miejsce zajmuje tu wielkie, 2-tomowe dzieło Tomasza z Akwinu *Catena aurea*, wydane wspaniale w Rzymie w 1470 r. Główna rola Kopernika jako inwentaryzatora tych ksiąg sprowadzała się do poprawek tekstu oraz oznaczenia na górnych marginesach rozdziałów całego dzieła. Podobnie i w drugim dziele *Catalogus sanctorum* z 1513 r. ograniczył się tylko do inwentaryzacji i przeniesienia poprawek z końcowej erraty do tekstu głównego. Teologia nie stanowiła więc przedmiotu szczególnego zainteresowania Kopernika.

Chyba uzasadniony będzie końcowy wniosek, że księgozbiór ten pokazuje poważny fragment warsztatu naukowego przede wszystkim Kopernika — astronoma, i niektóre ważne etapy jego życiowej wędrówki od Krakowa i Italii jako jego głównych źródeł nauki i wiedzy. Bez tego księgozbioru nie moglibyśmy ustalić głównych etapów dojrzewania wielkiej koncepcji naukowej Kopernika ani pogłębić znajomości tak ważnego dlań okresu studiów w Akademii Krakowskiej. Stawiając na pierwszym miejscu wagę naukową księgozbioru uppsalskiego, powiedzieć trzeba jednak, że ukazuje on nam także w pełnym świetle Kopernika — humanistę, miłośnika literatury starożytnej o wszechstronnych zainteresowaniach intelektualnych. Kopernik — astronom, Kopernik — uczony, czerpał w całej pełni z bogactwa wiedzy swoich poprzedników, poznając ich i krytycznie wykorzystując. Naukowiec i humanista — oto główny wniosek, jaki sam się narzuca po dokonaniu przeglądu księgozbioru uppsalskiego, który na zawsze pozostanie niezbytym tego świadectwem.

Ekspozycja księgozbioru uppsalskiego w Toruniu pozwoliła badaczom polskim na bliższe zaznajomienie się z autentycznymi notami marginalnymi Kopernika oraz zebranie materiału analitycznego, także poprzez dokonanie fotokopii wielu pozycji. Jednocześnie zaś stanowiła ona godne zamknięcie imprez Roku Kopernikowskiego w mieście rodzinnym Astronoma.

Marian Biskup

POLSKA KSIĄŻKA TECHNICZNA WCZORAJ I DZIŚ

Jubileusz 500-lecia drukarstwa w naszym kraju stał się okazją do zorganizowania w Muzeum Techniki w Warszawie wystawy *Polska książka techniczna wczoraj i dziś*, na której zgromadzono charakterystyczne przykłady publikacji o tematyce technicznej, poczynawszy od najdawniejszych, sięgających XVI stulecia egzemplarzy aż po wydawnictwa nam współczesne.

Zestawienia o takim zasięgu chronologicznym dotychczas w naszym wystawnictwie nie było. Wprawdzie obok systematycznych pokazów nowych publikacji technicznych, zdarzały się, choć rzadko, ekspozycje dawnych, antykwarycznych, to jednak nie podjęto żadnej próby pokazania pełnej drogi rozwoju książki technicznej w Polsce. W tym sensie omawiana wystawa miała charakter precedensowy i stworzyła zwiedzającym możliwości dokonywania spostrzeżeń i porównań, tak w zakresie tematyki publikacji, jak i ich edytorskiej formy.